

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

W Warszawie z odnośaniem miesięcznie Zi. 4.— bez odnośania „ 3.50 na prowincji miesięczn. „ 4.— Zagranicą „ 6.— Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Adm. 120-13.

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S. PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Geny ogłoszeń: w tekście (przed kron.) 25 groszy nekrologi 10 „ zwyczajne 15 „ drobne za jeden wyraz 10 „

Dla poszukujących pracy 50% rabatu. Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej. Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7 Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

Baczność Delegaci na III Kongres Związków Zawodowych.

Obrazy Kongresu Związków rozpoczną się dziś, w czwartek, 11 czerwca r. b., o godz. 4 po poł. w sali Rady Miejskiej m. st. Warszawy (Plac Teatralny).

Delegaci winni się zgłosić po informacje w sprawie noclegów i t. p. do sekretariatu Komisji Centralnej Związków Zawodowych, Warecka Nr. 7, II p. który będzie czynny od godz. 7-ej rano do godz. 11-ej przed południem.

W niedzielę, dn. 14 b. m. o godz. 11 rano w sali teatru Promenada odbędzie się WIEC POLITYCZNY. Przemawiać będą tow. tow.

poseł N. Barlicki, ławnik A. Baryka, Dąbrowski i Podnieśniński. Towarzysze stawcie się licznie.

III Kongres Związków Zawodowych.

Dziś zbiera się w Warszawie III Kongres klasowych związków zawodowych z całej Rzeczypospolitej. Czytelnikom „Robotnika” nie trzeba wyjaśniać, jak wielkie w ruchu robotniczym mają znaczenie związki zawodowe, jak dzielnym i niezastąpionym są orężem — nie tylko w codziennej walce o polepszenie bytu proletariatu, ale i w walce o nowy ustrój społeczny.

Robotniczy ruch zawodowy ma swoją zupełnie odrębną organizację i własny swój zakres działania. Jest to zrozumiałe same przez się i konieczne. Ruch zawodowy nie jest podporządkowany ruchowi politycznemu i nie może być jego narzędziem.

Ale nie dość rozumieć tę prawdę: trzeba ją przelać w jaknajszersze masy tak, iżby proletariatu istotnie był zorganizowany w całem tego słowa znaczeniu. Nad rozwojem organizacji zawodowej trzeba pracować usilnie i wytrwale, trzeba ją rozszerzać i wzmacniać. Iż jest jeszcze do zrobienia na tem polu!

Partja socjalistyczna uznaje w pełni odrębność ruchu zawodowego we wszystkim tem, co z istoty jego zadań i działalności wypływa. Jednocześnie jest za ścisłym współdziałaniem i wzajemną pomocą na gruncie wspólnych zadań. Nie potrzebuje ona narzucać się związkom zawodowym, jak komunizm, nie potrzebuje w swoich widokach łamać związków, podstępnie wślizgiwać się i krętemi drogami zapuszczać rągony, aby je sprowadzić na postronne drogi lub — rozbijać.

Kryzys i bezrobocie znacznie zmniejszyły szeregi zorganizowanych zawodowo robotników. Nie znaczy to wcale, żeby ruch zawodowy cofnął się wstecz, żeby zachwiała się jego podstawa i zaciemniły widoki na przyszłość. Pod wszystkimi innymi względami widzimy wielki postęp w naszym ruchu zawodowym: jest lepsze zrozumienie jego zadań i taktyki, organizacja się doskonali, zakres działania rozszerza się i urozmaica. To jest nieomylną oznaką, że gdy przejdzie najgorsza pora kryzysowa, liczebność związków wzrośnie z nadzwyczajną szybkością, przewyższając znacznie dotychczas osiągnięte maximum.

Wypadek ten poruszył do głębi tutejsze społeczeństwo i wywołał różne komentarze. Jak zwykle w takich wypadkach a w myśl zasady, „niema wypadku bez przyczyny”, szukano tych przyczyn. Jest to drugi wypadek w naszym mieście. W zeszłym roku w tym samym bodaj miesiącu uczeń klasy 6-tej i brat ks. prefekta gimnazjum, z powodu wydalenia go ze szkoły, wystrzał z rewolweru pozbawił się życia.

Klasowe związki zawodowe ani na chwilę, pomimo kryzysu i bezrobocia, nie przestały być ośrodkiem krystalizacji gospodarczej walki proletariatu. Utrzymać je w stanie bojowej sprawności, uczynić, aby mocno trzymały w ręku ster codziennych zapasów pracy z kapitałem — oto zadanie chwili.

Znowu zamach samobójczy maturzysty!

Są u nas — poza klasowemi — różne związki: są chadeckie, enpeerowskie, są nawet endeckie. Wszystko to są ciała obce w ruchu robotniczym, przewodniki wpływów burżuazyjnych, objawy niedojrzałości, a zarazem środki rozbijania rzeczywistego ruchu robotniczego.

Wnętrzną siłą klasowego ruchu zawodowego, jego szczyry i wierny związek z interesami mas, jego planowa walka i twarda, żelazna praca — przewyżczyć muszą te wszystkie czynniki rozstroju.

Te czynniki rozstroju idą nie tylko od powyżej wymienionych organizacji. Do tej samej kategorii należą komunistyczne manewry, zmierzające do całkowitego wypaczenia ruchu zawodowego, do uczynienia z niego narzędzia polityki sowieckiej, do demoralizowania go i zawihrzenia.

Ważowicz przed wstąpieniem do wojska był dobrym uczniem, jednak tułaczka żołnierska i niewola bolszewicka, z której uciekł, zrobiły swoje. Po wstąpieniu do szkoły nie szła mu już nauka, zwłaszcza z przedmiotów matematycznych. Pomimo pilnego uczenia się myśl jego nie mogła podoleć wymaganiom, stawianym mu przez szkołę. Przytem Wąsowicz był poetą.

Ale klasowy ruch zawodowy, wyrastający z elementarnych potrzeb mas, ma w sobie tyle zdrowia, że nie da się sprowadzić na manowce i zabagnić. Najlepszym tego dowodem jest polski ruch zawodowy, który nie tylko nie dał się opanować przez ko-

oczywiście starano się pomagać mu w nauce i uwzględniano przy stawianiu mu stopni jego przeszłość wojskowa, jedynie

je ona narzucać się związkom zawodowym, jak komunizm, nie potrzebuje w swoich widokach łamać związków, podstępnie wślizgiwać się i krętemi drogami zapuszczać rągony, aby je sprowadzić na postronne drogi lub — rozbijać. Wpływ partji socjalistycznej w ruchu zawodowym jasno i uczciwie wyraża się w tem, że nasz program i nasza taktyka uwzględnią specjalny charakter ruchu zawodowego i na tem polu nie może być zasadniczych sprzeczności między partją a organizacją zawodową, jak one istnieją między komunizmem a ruchem zawodowym. Powtórze wpływ ten wyraża się w tem, że w ruchu zawodowym najdzielniejszymi kierownikami i bojownikami są właśnie członkowie naszej Partji. Wreszcie wpływ ten ujawnia się przez stałe współdziałanie. Należy tu jednak stwierdzić, że wpływ ten nie jest jednostronny, że istnieje tu stosunek wzajemnej zależności, że nie tylko ruch i organizacja polityczna oddziaływają na ruch i organizację zawodową, ale i odwrotnie.

Oczywiście, gdzie mamy do czynienia z odrębnymi formami i metodami działania, a jednocześnie z tak bliskim współdziałaniem, tam zawsze możliwe są tarcia, różnice szczegółowe, spory o kompetencję i t. d. Możliwe są jednostronności „zawodowe”, podobnie jak i „polityczne”. Współzycie i współdziałanie rzadko kiedy są niezłączną i powszednią harmonią. A zwłaszcza w potoku codziennych spraw, jakże często poszczególne zgrzyły czynią nas skłonniymi do zapomnienia o tej harmonii, która jest wyrazem całości zadań i którą wypracowywać trzeba wspólnym wysiłkiem.

Kongres to mozolna praca, ale to także — wielka uroczyść, świąteczna doba każdej organizacji. III Kongres klasowej organizacji zawodowej, skupionej dookoła Komisji centralnej, jest wielką uroczyścią związków zawodowych. Ale nie tylko ich. Jest wielką także uroczyścią Socjalizmu, dniem godowym i dla P. P. S., tak ściśle i tyłu węzłami, w doli i w niedoli, w braterstwie walki, w pracy dla wyzwolenia ludu pracującego — połączonej z organizacją zawodową.

III Kongresowi Związków Zawodowych zaszłyśmy najserdeczniejsze życzenia i bratnie pozdrowienie.

W dzisiejszym numerze:

- III-ci KONGRES ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. Z ZA KULIS WYTWÓRNI WOJSKOWYCH (interpelacja tow. Pączka). ZNOWU ZAMACH SAMOBÓJCZY MATURZYSTY! PRZESILENIE RZĄDOWE W BELGJI. PRZESILENIE RZĄDOWE W CZECHOSŁOWACJI. W POLSCE NIEMA MIN. SPRAW WEWN. ZWYCIESTWO ROBOTNIKÓW W DANII. CURIOSA. KONFERENCJA W MIN. PRACY. SKANDAL PARCELACYJNY. W ODCINKU: WIELKA REWOLUCJA W PITCAIRN. Marka Twaina. (Ciąg dalszy). KARTKI Z PODRÓŻY. Z. Wojnarowska.

magać więcej niż od innych, traktował go jak każdego innego i specjalnie uprzedzony do niego nie był. Ale po wypadku tenże profesor nie chce przyjąć brata ranionego i krócej mówiąc, znika, nie chce go widzieć także i pan dyrektor. W wyjaśnieniu szkoły przedstawiono to, jako zamach na życie nauczyciela matematyki!

Był tu przed kilku dniami p. wiceminister Łopuszański, ale widocznie nie uznał za stosowne zainteresować się bliżej stosunkiem społeczeństwa tutejszego do szkół, bo — niewidziany przez nikogo — wyjechał, ograniczając się do pobytu na lekcjach. W czasie takiej wizyty zadaje się pytania zwyczajem utartym — uczniom na najlepszym. Czy można w takich warunkach wiedzieć prawdę? Czekamy na bliższe zbadanie tej sprawy przez właściwe czynniki!

B. D.

Przesilenie rządowe w Belgji.

TOW. VANDERWELDE MINISTREM SPR. ZAGRANICZNYCH.

Długie przesilenie rządowe w Belgji zdaje się zbliżać do końca. Socjaliści belgijscy, natychmiast po wyborach w dn. 5 kwietnia, wystąpili z propozycją utworzenia gabinetu z elementów demokratycznych wszystkich trzech wielkich partji: socjalistów, katolików i liberałów. Propozycja ta spotkała się jednak z odmową obu partji burżuazyjnych. Próbowano wtedy wszelkich innych kombinacji, które spełzły na niczym. W końcu katolicy powzięli uchwałę podobną do propozycji socjalistów, mianowicie, aby powołać rząd z przedstawicieli trzech stronnictw, oczywiście bez zastrzeżenia co do ich demokratyczności. Liberali odmówili. Socjaliści na nadzwyczajnym zjeździe partyjnym większością przeszło 2/3 głosów stanęli na stanowisku współpracy z katolikami. Frakcja parlamentarna katolików 74 głosami przeciw 42 wypowiedziała się za poparciem Pouletta (Pule), mającego utworzyć gabinet z socjalistów i katolików. Rada Naczelna partji socjalistycznej wyznaczyła do Rządu tow. Vanderweldego, który objąłby wice-prezyd. gabinetu i min. spraw zagranicznych, tow. Laboulla (Labul) — sprawy wewnętrzne, tow. Ansele — koleje, pocztę i telegraf, tow. Wau-ters — pracę i opiekę społeczną, tow. Huysmans — oświatę. Katolicy otrzymaliby również 5 tek z prezesurą Pouletta na czele.

Rzecz jasna, że rozwiązanie to nie zadowala nikogo. Ale było ono w warunkach obe-









